N^er 106. ROK 1844. CZWARTEK 9 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	odzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	6	27" 4,''' 706	† 4, 9	2,'" 86	WPn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	2	4, 871	† 15, 6	3, 92	Pn. Wschodni ,,	Chmurno	
	10	4, 817	+ 10, 0	3. 99	WPł. Wschodni ,,	,,	
8	6	5, 073	† 9, 2	3, 38	Pn. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	2	5, 409	† 15, 9	4, 03	Pł. Zachodni ,,	Chmurno	
	10	5, 512	† 9, 7	4, 08	WPł Wschodni mocny	Pogoda z Chmurami	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Nro. 99.

RADA OGÓLNA
Towarzystwa Dobroczynności.

Ma honor donieść Szanownéj Publiczności, iż z trzech balów urządzonych na korzyść ubogich w domu ogólnego schronienia przytułek znajdujących, w dniu 6 Stycznia r. b. kwota złp. 351 gr. 3; w dniu 27 t. m. i r. kwota złp. 904 gr. 27; w dniu 14 Lutego r. b. kwota złp. 1,258 gr. 3; z loteryi fantowéj kwota złp. 7000; z kwesty wielko tygodniowéj kwota złp. 1000; z wystawy teatralnéj kwota 346 złp. gr. 20; czyli łączna kwota złp. 10860 gr. 23 wpłynęła do kassy T. D. a zarazem w imieniu wiekiem znękanych starców, kalek, oraz od rodziców, przyjaciół i losu opuszczonych sierot, złożyć przez niniejsze ogłoszenie dowód należnéj wdzięczności Wam Obywatele i Mieszkańcy Krakowa, zawsze czuli na nędzą bliźniego, za bezustanne wspieranie funduszu na ich utrzymanie przeznaczonego. Wy zaś czcigodne Damy! które ciągłem poświęcaniem się tak w składaniu fantów na loteryą, urządzaniu stolików, i zbieraniu po kościołach jałmużn, tyle dowodów niezmordowanéj pracy i zatrudnienia się dla cierpiącéj ludzkości okazałyście, hołd uwielbienia i wywdzięczenia Wam należny przyjąć raczcie.

Kraków d. 4 Maja 1844 r.

Vice-Prezes
F. S. GAWROŃSKI.
J. *Więckowski* Sekr.

Kiedy przywalona brzemieniem nieszczęść moich, zostałam prawie zapomniana od towarzystwa ludzkiego; najwyższy Stwórca, obrońca niewinności, dozwolił mi znaleść w W. Rzesińskim Mecenasie wspaniałego protektora, któren przez swą biegłość w Prawie i rzadkie przymioty, podając mi opiekuńczą dłoń swą, raczył od zupełnego zniszczenia obronić; mam sobie przeto za powinność głosić cnoty tego szanownego Męża, niemniéj wdzięczność moją do publicznéj podać wiadomości, tym bardziéj, że mój wspaniały protektor wzbrania się zupełnie i nie przyjmuje odemnie żadnego wynadgrodzenia.

Wiktorya z Tysonów *Olfinowska.*

Uroczystość wczorajsza S. Stanisława tysiącami ludu zapełniła kościół na Skałce i przyległą okolicę. — Piękna pogoda z rana, sprzyjała temu nabożeństwu; — popołudniu spadł deszcz rzęsisty i odświeżył powietrze, tak że do późnego zmroku używano miléj przechadzki do koła miasta i w aleach WESOŁEJ. —

Na drugą wystawę dramatu: Noc i RANEK dosyć jeszcze liczna, mimo użycia całodziennych spacerów, zgromadziła się publiczność.

W sobotę 11 maja dane będzie z wielką okazałością nówemi ubiorami i dekoracyami sławnego dekoratora berlińskiego P. Gropius, (mianowicie widok palącego się obozu angielskiego,) — znana trajedia wzorowego przekładu Kazimierza Brodzińskiego: DZIEWICA ORLEAŃSKA.— Trzy tylko lub cztery jeszcze wystawy polskie dane będą w teatrze; poczem kompania tutéjsza wyjedzie na 2 lub 3 miesiące do Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Petersburg* 30 *Kwietnia.* —

Wczoraj przedstawiony był J. Cesarskiéj Mości nowy poslannik francuzki hrabia Rayneval; w miejsce barona André, który miał pierwéj pożegnalną audyencyą.

— *Paryż* 1 *Maja.* —

Przedwczoraj na posiedzeniu izby deputowanych trzeci wybor pana Lafitte na deputowanego, po trzeci raz znowu odrzocony. Ten deputowany nie ma szczęścia, — i nie będzie już chciał zapewne po czwarty raz owdowieć.

Wszyscy pragną niecierpliwie dowiedzieć się jak przemówił wczoraj arcybiskup paryzki do króla przy składaniu powinszowań w imieniu całego duchowieństwa z powodu imienin dzisiejszych. — Wiadomo że obecnie wielka kwestya pomiędzy rządem a duchowieństwem francuzkiem co chwila czeka swojego rozwiązania; — dotąd tyle tylko jest pewna, że większość w obu izbach przechyla się na stronę rządu.

P. S. Dzisiejsza uroczystość imienin króla Filipa zasępioną została okropnym pożarem, który wybuchnął téj nocy na ulicy *Coquenard* (Kokenar) i tak był gwałtowny, że wielu mieszkańców oknami ratować się musieli. Uratowano jednak szczęśliwie i małe dzieci, które już blizkie były uduszenia, od dymu, tym sposobem: że je pompiarze pospuszczali z okien najwyższych pięter w tak nazwanéj *sacs de sauvetage*. Są to wory skórzane, stósownie urządzone. —

Podróż króla Filipa do Anglii, prawie już jest niezawodną i w miesiącu lipcu nastąpić ma.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Wiedeń* 23 *Kwietnia.* —

Na czele tutejszego *towarzystwa wsparcia uwolnionych więźniów* zostaje prezes rządowy, Baron Talaizko.

Najwyższym listem gabinetowym z dnia 21 lut. 1842, raczył N. Pan rozkazać, aby składki, dla katolickich missyj w Jerozolimie, które w niektórych prowincyach tejże monarchii już się rozpoczęły, na katolickie dyecezye całéj monarchii w ten sposób rozciągnięto, iżby corocznie w niedziele podczas postu, albo tam, gdzie przełożeni dyecezyj za stósowniejsze uznają, w wielki Piątek wzywano prawowiernych, by się do składek dla tychże missyj przyczyniali. W skutek tego najwyższego rozkazu, w roku 1843 wpłynęło 35,345 złr. $3\frac{3}{10}$ kr. m. k., których na powyższy cel użyto.

— *Paryż* 22 *Kwietnia.* —

Marszałek Soult ma znowu w przyszłym miesiącu zająć na mieszkanie zamek królewski Meudon. Głoszą także, że marszałek ten wystąpi z gabinetu, ale zapewnie nie prędzéj aż po ukończeniu posiedzeń izb.

Moniteur Algierien zawiera proklamacyę Jlnego gubernatora Algeryi do wszystkich naczelników pokoleń niepodległych, w któréj zawiadomia ich, że siła oręża podbije ich, jeżeli Ben Salema nie wypędzą i panowania francuzkiego nie uznają. Proklamacya ta kończy się temi słowy: »W przeciwnym razie wpadnę w góry wasze, popalę wsie i zbiory, i powycinam owocowe drzewa wasze. A wszystko to sobie przypiszecie, bo ja przed Bogiem będę uniewinniony za te nieszczęścia, wszystko bowiem czyniłem co mogłem, aby wam je oszczędzić.«

W nadziei, że dwór nasz powtórnie królowa Wiktorya odwidzi, wydano rozkaz, aby reperacyę opactwa St. Denis, gdzie znajdują się groby królów francuzkich, prędzéj przyspieszyć. Jeszcze Napoleon w roku 1805 zarządził restauracyę tego kościoła, i aż do jego upadku wydano na to 4 mil. fr. Za rządu restauracyjnego i lipcowego roboty około naprawy tych zabudowań trwały ciągle, tak że od roku 1805 do grud. 1843 wydano na to 7,221,999 fr. Same malowane szyby w oknach kosztują przeszło milion.

Od kilku lat zajmuje się rząd planem postawienia brzegów morskich wzdłuż oceanu Atlantyckiego w stanie obronném, na co, według ogólnego projektu, najmniéj 3000 dział ma być użytych, z których już 600 ulano i w najbardziéj wystawionych punktach wylądowania umieszczono. Ponieważ fortyfikacye Paryża są już blizkie ukończenia, przeto rząd przekonał się, że stolica dopóty właściwie od napadu nieprzyjacielskiego nie może być zabezpieczona, dopóki ujście Sekwany nie będzie uczynione nieprzystępnem dla flotylli nieprzyjacielskiéj. Na przypadek wojny lekkie wojenne parostatki, z żelaza zbudowane, mogłyby łatwo dostać się w głąb Francyi i nieprzyjacielowi zdobycie stolicy ułatwić. Aby więc temu zapobiedz, postanowił rząd zasłonić ujście Sekwany mocnemi fortyfikacyami, na co minister wojny zażądać ma udzielenia kredytu na 5,180,000 fr. W tém nie są objęte prace nadzwyczajne, na które p. Dumont na posiedzeniu izby z d. 29 lutego żądał udzielenia kredytu na 20 miljonów. Najnowszy projekt do prawa marszałka Soult ma cel czysto strategiczny, bo w motywach jego mówi minister wojny: »Prace te odpowiedzieć mają potrzebie obrony miasta Hawru i jego okolic.«

Gazeta wychodząca w Duai donosi, że do tamecznego sądu nadszedł rozkaz, aby wiadomego przemytnika Rys odesłać do Belgii, i to aż do miejsca, gdzie przez policyę francuzką ujęty został.

Eskadra ewolucyjna, złożona z 4 liniowych okrętów, 1 fregaty i parowéj fregaty *Asmodée* na morzu Sródziemnem, pod dowództwem kontradmirała Parseval Deschenes, uda się d. 16 kwietnia z Tulonu do wysp Hyeryjskich.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby Parów, nim się zaczęły rozprawy, margr. Boissy żądał głosu względem protokółu. Użalał się na nadwerężenie godności izby przez ministrów: którzy

po odmówieniu izbie złożenia nowych dokumentów o interessach Otaheiti, we dwa dni póżniéj złożyli je w izbie deputowanych. Sądzi przeto, że powinien zwrócić uwagę izby na ten brak względności.

Powszechnie sądzą tu, że między Francyą i Mexykiem zerwane zostaną zupełnie stosunki. Poseł francuzki podał już rządowi mexykańskiemu notę, w któréj żąda bezwłocznego wypłacenia 3 milionów piastrów, i zarazem protestuje przeciw rozporządzeniu tegoż rządu, zakazującemu cudzoziemcom w Mexyku prowadzenia handlu szczegółowego. Kupców francuzkich osiadłych w Mexyku wezwał także poseł francuzki, aby zakazowi temu nie poddawali się.

Słychać, że negocyacye rozpoczęte zostały między gabinetem francuzkim i angielskim, z jednéj strony w celu przywrócenia pod zwierzchnictwo Francyi części dawnych jéj posiadłości na St. Domingo, a z drugiej strony poddania pod zwierzchnictwo Anglii części posiadłości należącej kiedyś do Hiszpanii.

Z tego samego źródła zapewniają, że i w interessie Otaheiti zmieni się rzeczy postać. Anglia nie sprzeciwi się panowaniu nad tą wyspą Francyi, która na innym punkcie uczyni nawzajem pewne przyzwolenia, a królowa Pomareh ma otrzymać niezawisłą władzę na innych wyspach.

— *Dnia* 23 *Kwietnia.* —

Przy wczorajszych rozprawach izby Parów, nad projektem do prawa względem gimnazyów, mowa p. Cousin przeciw projektowi zajęła całe posiedzenie.

Izba deputowanych nie wiele jeszcze postąpiła w roztrząsaniu projektu do prawa względem powszechnéj reformy więzień i urządzenia stałego systemu karnego.

Król wyjechał wczoraj do Dreux i dziś ma powrócić. Rodzina królewska ma w przyszłym miesiącu przenieść się do Neuilly. Xżę Nemours wyjedzie za kilka dni do Metz, po drodze odwidzi Rheims, które podobnie jak Lyon i Paryż ma być ufortyfikowane. Xżę Joinville zajęty jest zwidzaniem zachodnich wojennych portów.

Deputowani lewéj strony naradzali się wczoraj u p. Odilon Barrot nad dalszą interpellacyą ministrów względem Otaheiti, która ma być wznowioną w izbie deputowanych w d. 25 lub 26 b. m.

Według doniesień z Hiszpanii, zdaje się, że Karliści zaczynają niepokoić rząd hiszpański.

— *Madryt* 14 *Kwietnia.* —

Jeden z dzienników ministeryalnych zapewnia, że władzca Maroku wzbraniał się udzielić bezpośrednią odpowiedź na notę konsulów hiszpańskiego i sardyńskiego, w któréj żądane było zadosyć uczynienie za morderstwo popełnione na hiszpańskim ajencie konsularnym w Mazagan. Tylko minister sułtana odpowiedział w swojem własném imieniu, że niewiedziano, aby zabity Darmont był konsularnym ajentem, i gdyby nawet o tém wiedziano, wyrok ten był by zawsze wykonany ponieważ ów ajent pogwałcił przepisy prawa. Rezydujący w Tangerze konsulowie, nie zaspokojeni tem oświadczeniem, postanowić mieli podać cesarzowi wyraźną protestacyę. Tymczasem przyszło do nowych krwawych zatargów między hiszpanami i marokanami. Podoficer i trzéj żołnierze z załogi w Melilli (na popobrzeżu Afryki), stojący na przadniéj straży, zostali, według listów z Malagi, przez marokanów ujęci i zamordowani. Z drugiéj strony, porucznik hiszpański, należący do załogi w Melilli, wysłany z kilku żołnierzami na barce, w celu przytrzymania krążącego przed tem miastem małego statku, uderzył nań natarczywie, ponieważ znajdujący się na nim marokanie w liczbie 14 czy 16, nie chcieli zastanowić statku i owszem gęsty ogień z karabinów i pistoletów na ludzi jego sypać zaczęli. Hiszpanie odpowiedzieli na ten ogień, weszli z pałaszami w ręku na pokład marokańskiego statku, którego osada poddała się po utracie 6 zabitych i 6 rannych. Z hiszpanów tylko dwóch było ranionych. Naturalnie, nie można się spodziewać, aby rząd tutejszy wysłał znaczny oddział przeciwko marokanom, ale ukazanie się kilku hiszpańskich wojennych okrętów przed portem Tangeru, będzie zdaje się, dostateczném do nadania większéj wagi przedstawieniom dyplomatycznym. Dotychczas żyli hiszpanie w najlepszém porozumieniu z marokanami, i używali w ich kraju wielkich przywilejów, oznaczonych traktatami zawartemi w roku 1767, 1780 i 1899. Artykuł szósty ostatniego traktatu stanowi wyraźnie, że każdy hiszpan, dopuszczający się w krajach marokańskich jakiego przestępstwa pociągającego za sobą karę, ma być oddany hiszpańskiemu konsulowi jlnemu lub jednemu z wicekonsulów, aby ten ukarał go stósownie do praw hiszpańskich lub odesłał do hiszpanii. W artykule 15 przyznaje cesarz marokański załogom hiszpańskim w Melilli, Albucemas i el-Penon prawo strzelania z dział i moździeży do jego poddanych, gdyby ci zewnątrz napastować je mieli, a jednak postępek ten nie będzie uważany za zerwanie pokoju. Ponieważ zaś hiszpanie mają zwyczaj przypisywać każdą przeciwność, jaka ich spotyka, wpływowi obcych mocarstw, przeto i teraz nie zbywa na twierdzeniach, że ajenci pewnego obcego mocarstwa, któremu zależyć ma wiele na osłabieniu powagi istnącego rządu hiszpańskiego, i zawikłaniu go w nieszczęśliwe zagraniczne przedsięwzięcie, skłonili cesarza marokańskiego do przyjętéj przezeń nieprzyjacielskiéj postawy. Tu w Madrycie wyszła już nawet książka podręczna dla oficerów w Marokko, a służący w marynarce drugi syn Infanta Don Francisco de Paula wyjechał ztąd onegdaj do Kadyxu, dla przygotowania do żeglugi swego brygu wojennego *Manzanares*.

Były minister, Don Joaquin Maria Lopez, który stał na czele ostatniego rządu tymczasowego, wezwany jest w pismach urzędowych, aby się stawił przed sądem, dla usprawiedli-

wienia się z zarzutu, jakoby miał udział w ostatniem powstaniu Alicante.

Dowiadujemy się z Maroko, że konsulowie Danii i Szwecyi, któreto mocarstwa opłacały co rok znaczną summę cesarzowi marokańskiemu za opiekę udzielaną ich poddanym, zawiadomili go teraz, iż wstrzymają się z dalszą wypłatą, dopóki słusznemu żądaniu Hiszpanii nie będzie zadosyć uczynionem.

Paryż 21 *Kwietnia.* Wojskowy dowódzca w Maestrazgo, Jenerał Villalonga, przeznaczył ostatni 12 dniowy termin, w ciągu którego członkowie band karlistowskich mogą się bezkarnie stawić; już 6 czy 8 guerylasów słynnego Groka poddało się na skutek tego ogłoszenia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Maja.

Ostrzeszewicz Faustyn, Lewicki Michał Łuczycki Floryan ob., Hermann, Sobolewski Tadeusz ob., Ziołkiewicz Marcin, Frelich Jan ob,, z Polski; —Zimmer Agneszka, Grabowski Dymitr, Łazarew z Galicyi; Jaksohn Luke, Zadig Teodor, Potocki Henryk hr.; Rogal Fryderyk, Kasperkowicz Józef z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szymakowski Ludwik ob., Dobrzański Łukasz ob., Dobrzańska Karolina ob., Steiner Franciszek, Caboga Wanda hr., Podgórska Sabina, Poniński Stanisław ob., do Polski; — Stanisławski Tomasz, Geppert Jan ob., Knoez Józef ob., Zawadzki Eugeniusz ob., do Galicyi; — Arnstein, Lazarew, Poniński Xawery ob., Łopuhin, Ramphregs Alfred, Zadig do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

EDYKT.

Urodzona w Donauwoerth w Bawaryi, na dniu 13 Maja 1783 r. Marya Ewa Crescens Sieber córka piekarza, około 1820 r. do Krakowa wydalić się miała, przeto wzywa ją niniejszém, ażeby po odebranie spadku po chirurgu Antonim Sieber jéj bracie w München pozostałym przez tutejszy sąd administrowanym przeszło 370 Reńsk. wynoszącym, w przeciągu 2 miesięcy od daty niniejszéj zgłosiła się, w przeciwnym bowiem razie jako za zmarłą uważaną i spadek ten po strąceniu z niego kosztów najbliższym krewnym za kaucyą wydanym zostanie.

Conclusum d. 16 Kwietnia 1844 r.

Król. Bawarski cyrkularny i miejski sąd w München.—Dyrektor Królew. (podpisano) *Besth Freytag* (M. P) Za zgodność przekładu świadczę. (podpisano) *Kołodziejczyk.*

Notaryusz publiczny zawiadamia szanowną Publiczność, iż w skutek reskryptu Trybunału N. 2279 sprzedaż kosztowności jakoto: korali łańcuszka złotego, zegarków, pierścionków, kulczyków i srebra po Maryannie Spiechowicz w kancellaryi Notaryatu w kamienicy N. 650 przy Mikołajskiéj ulicy d. 14 Maja r. b o godzinie 9 rano za gotową srebrną monetę odbywać się będzie na którą zaprasza.

Kraków d. 6 Maja 1844 r.

Ostaszewski Not. Pub.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1097 dnia 9 Maja 1844. roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

88. — 25. — 2. — 40. — 87.

Przyszłe ciągnienie 1098 przypada dnia 15 Maja 1844 roku.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 6 i 7 Maja 1844 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g	z.	g.	z.	g	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	–	—	18	2		—	17	-	—	—	—	—
„ Zyta	—	—	11	10	—	—	10	—	-	.	--	—
„ Jęczmien.	–	—	9	—	-	—	8	—	—		-	—
„ Owsa....	–	—	6	2		—	6	–	-	—	—	—
„ Grochu...	—	—	11	--	—	—	—	—		—	--	—
„ Jagieł. ...		—	--		—	—	23	—	—	-	—	—
„ Rzepaku.	-	--	—	—	—	—	—	—	—	–	—	—
„ Tatarki..	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—
„ Soczowicy	—	—	--	-	--	—	—	-	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	-	—		--	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr.	-	—	—		—	—	-	-	—	—	—	—
„ Ziemniak.	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	130		—	—	—	—	—	—	—	—

Korzec owsa do siewu rychliku zł. 7 gr. —.

Cetnar Siana od zł. 2 gr. 18 do zł. 2 gr. —. Centnar słomy od zł. 3 gr. — do zł. 2 gr. 15.

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 12

Masła garniec od złp. 6 gr. — do złp. 7 gr, —

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od zł. 4 gr. — do złp. 5 gr. —. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. — do złp. 4 gr. —

Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.

Kraków d. 7 Maja 1844 r.

Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.